

## EDYTA OLSZAŃSKA-SMOLAREK

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach  
ORCID: 0000-0003-0709-1518  
edytaolszanskas@gmail.com**Ciało i gest w kulturze dawnej Rzeczypospolitej.  
Komunikacja obyczajowa i jej językowe reprezentacje****Streszczenie**

Artykuł podejmuje problematykę ciała i gestu jako istotnych elementów komunikacji obyczajowej w kulturze szlacheckiej dawnej Rzeczypospolitej. Gest ukazany zostaje jako zrytualizowany kod kulturowy, podporządkowany normom społecznym, religijnym i towarzyskim, a nie spontaniczny wyraz emocji. Rozważania koncentrują się przede wszystkim na XVI i XVII wieku, z uwzględnieniem wybranych przykładów XVIII-wiecznych będących świadectwem trwałości opisywanych praktyk. Podstawę analizy stanowią teksty źródłowe o charakterze pamiętnikarskim i opisowym, w szczególności *Pamiętniki* Jana Chryzostoma Paska, *Opis obyczajów za panowania Augusta III* Jędrzeja Kitowicza oraz relacje cudzoziemców. Ich interpretacja pozwala ukazać zależność między gestem a językiem, funkcjonowanie komunikacji niewerbalnej w kontekście hierarchii społecznej oraz wskazać dydaktyczny potencjał analizowanych tekstów w edukacji polonistycznej.

**Słowa kluczowe:** ciało, gest, komunikacja obyczajowa, kultura szlachecka, dawna Rzeczpospolita, język staropolski, edukacja polonistyczna

W kulturze chrześcijańskiej średniowiecza ciało funkcjonowało jako przestrzeń szczególnie problematyczna – z jednej strony obciążona podejrzliwością i rygiorem ascezy, z drugiej zaś włączona w porządek *sacrum* poprzez rytuały i praktyki religijne<sup>1</sup>.

Zarazem jednak – jak podkreślają Jacques Le Goff i Nicolas Truong – cielesność stanowiła jeden z centralnych obszarów napięcia między porządkiem duchowym a społecznym, będąc nośnikiem znaczeń symbolicznych, norm i form wspólnotowej dyscypliny<sup>2</sup>.

Doświadczenia te stworzyły trwały model postrzegania ciała jako nośnika znaczeń, który w epoce nowożytnej został pogłębiony i przekształcony w refleksję nad gestem będącym znakiem ujawniającym porządek wewnętrzny i społeczny.

<sup>1</sup> J. Le Goff, N. Truong, *Historia ciała w średniowieczu*, przeł. I. Kania, Warszawa 2018, s. 11–18.

<sup>2</sup> Tamże, s. 9–15, 32–36.

Historyczne badania nad kulturą średniowieczną i wczesnonowożytną, prowadzone m.in. przez Jana Ptaśnika, pokazują, że gest i postawa ciała były integralnym elementem praktyk religijnych i obyczajowych, współtworząc porządek rytuałów oraz komunikację wspólnotową<sup>3</sup>.

W tym ujęciu gest nie jawi się jako marginalny dodatek do wypowiedzi werbalnej, lecz jest równorzędnym elementem systemu komunikacyjnego, którego znaczenie ujawnia się w kontekście społecznych norm, hierarchii i rytuałów. Ciało – poprzez postawę, ruch i sekwencję gestów – staje się narzędziem regulującym relacje międzyludzkie, określającym granice przynależności oraz porządkującym interakcje wewnątrz wspólnoty. Tak rozumiana komunikacja cielesna nie ma charakteru spontanicznego, lecz zrytualizowany i kulturowo sankcjonowany, co szczególnie wyraźnie ujawnia się w obyczajowości szlacheckiej dawnej Rzeczypospolitej.

O ścisłym związku kultury słowa z odpowiadającymi jej formami gestycznymi pisał również Janusz Tazbir, wskazując, że w dawnej Polsce wypowiedź werbalna funkcjonowała w ścisłym sprzężeniu z gestem, postawą ciała i rytuałem zachowania, tworząc spójny system komunikacji publicznej i obyczajowej<sup>4</sup>.

Tak rozumiana jedność słowa i gestu stanowi istotny punkt odniesienia także dla niniejszych rozważań oraz współczesnej refleksji polonistycznej, ponieważ pozwala ujmować język nie jako autonomiczny system znaków, lecz element szerszych praktyk komunikacyjnych i kulturowych, w których znaczenie rodzi się na styku wypowiedzi werbalnej, cielesnej ekspresji i społecznego rytuału.

W kulturze chrześcijańskiej średniowiecza ciało funkcjonowało jako przestrzeń szczególnie problematyczna. Z jednej strony było obiektem podejrzliwości i ascezy, z drugiej – podlegało sakralizacji poprzez Eucharystię, kult relikwii oraz rytuały liturgiczne<sup>5</sup>. Ciało człowieka wierzącego stawało się polem intensywnych znaczeń, a jego zachowania – elementem komunikacji religijnej i społecznej.

Istotną rolę w kształtowaniu wyobrażeń o cielesności odegrały średniowieczne formy teatralne, zwłaszcza dramat liturgiczny. Początkowo skromne inscenizacje typu *Visitatio sepulchri* z czasem przekształciły się w rozbudowane misteria, w których ciało aktora stawało się nośnikiem treści religijnych i wspólnotowych<sup>6</sup>. Doświadczenia kultury widowiskowej przygotowały grunt pod późniejszą nowożytną ekspresję gestyczną, w której ruch ciała, postawa i mimika zaczęły pełnić funkcję znaków o wysokim stopniu czytelności kulturowej.

Renesans i barok przyniosły wzmożone zainteresowanie ciałem jako obiektem poznania. Rozwój fizjonomiki oraz refleksji nad relacją między wyglądem a charakterem człowieka sprawił, że gest i mimika zaczęły być postrzegane jako znaki ujawniające cechy wewnętrzne jednostki<sup>7</sup>. Jak zauważa Antoni Kępiński, twarz

<sup>3</sup> J. Ptaśnik, *Kultura wieków średnich*, Warszawa 1959, s. 214–221, 233–238.

<sup>4</sup> J. Tazbir, *Kultura żywego słowa w dawnej Polsce*, Warszawa 1970, s. 7–15, 31–38.

<sup>5</sup> J. Le Goff, N. Truong, dz. cyt.

<sup>6</sup> H. Dziechcińska, *Ciało, strój, gest w czasach renesansu i baroku*, Warszawa 1996, s. 17–28.

<sup>7</sup> Taż, *Gest w staropolskim systemie komunikacji* [w:] *Kultura żywego słowa*, red. H. Dziechcińska, Warszawa 1989, s. 41–52.

i ręce stały się podstawowymi narzędziami komunikacji niewerbalnej, zdolnymi przekazywać emocje, intencje i postawy społeczne<sup>8</sup>.

Już starożytna refleksja retoryczna podkreślała nierozzerwalny związek mowy i gestu. Cyceron pisał, że każde uczucie posiada swój właściwy głos i ruch ciała, a całe ciało „brzmi jak struny na lirze” pod wpływem namiętności<sup>9</sup>. Myśl ta, przejęta i rozwijana w kulturze nowożytnej, znalazła szczególnie wyraziste ucieleśnienie w obyczaju szlacheckim dawnej Rzeczypospolitej.

W kulturze szlacheckiej dawnej Rzeczypospolitej gest pełnił funkcję jednego z podstawowych narzędzi komunikacji społecznej. Jak podkreśla Maria Bogucka, obyczaj szlachecki opierał się na rozbudowanym repertuarze zachowań cielesnych, których znajomość była warunkiem uczestnictwa w życiu wspólnoty<sup>10</sup>. Gest nie był tu spontanicznym wyrazem emocji, lecz elementem konwencji utrwalonej przez tradycję i powtarzalność.

Jan Stanisław Bystrzeński charakteryzował Rzeczpospolitą szlachecką jako przestrzeń nieustannego życia towarzyskiego, w której wykształcił się szczegółowy kodeks zachowań regulujących relacje międzyludzkie<sup>11</sup>. Ukłony, zdejmowanie czapki, całowanie dłoni, padanie do nóg czy określony sposób trzymania broni pełniły funkcję znaków hierarchii, zależności i szacunku. Ich znaczenie było powszechnie rozpoznawalne i społecznie sankcjonowane.

Gesty te funkcjonowały zarówno w sferze prywatnej, jak i publicznej. Towarzyszyły powitaniom, pożegnaniom, uctom, obradom sejmowym oraz praktykom religijnym. W każdym z tych kontekstów ciało podlegało określonym regułom, a ich naruszenie mogło oznaczać brak „ludzkości” – podstawowej cnoty przypisywanej szlachcie. Obyczaj gestyczny nie tylko odróżniał szlachcica od przedstawicieli innych stanów, lecz także porządkował relacje wewnątrz samej warstwy.

Rozbudowana gestykulacja szlachty była często interpretowana przez współczesnych oraz cudzoziemców jako przejaw teatralności. Zjawisko to wiązało się z silnym oddziaływaniem kultury widowiskowej, charakterystycznej dla epoki nowożytnej, a szczególnie baroku. Życie społeczne postrzegano wówczas jako scenę, na której jednostka odgrywa przypisaną jej rolę, a gest stawał się jednym z podstawowych środków ekspresji. Barokowa estetyka sprzyjała intensyfikacji ruchu, amplifikacji zachowań i widowiskowemu manifestowaniu emocji oraz postaw.

Teatralizacja gestu widoczna była zwłaszcza w sytuacjach publicznych i ceremonialnych. Uroczystości religijne, procesje, obrzędy pogrzebowe, zgromadzenia polityczne i sejmikowe miały charakter widowiskowy, w którym ciało uczestnika pełniło funkcję znaku zbiorowego. Gesty nabierały intensywności i ekspresji, podkreślając dramatyzm sytuacji oraz wagę przekazywanych treści. Ciało, poddane

<sup>8</sup> A. Kępiński, *Twarz i ręka*, „Teksty” 1977, nr 2, s. 87–94.

<sup>9</sup> Ciceron, *De oratore*, tłum. W. Kornatowski, Warszawa 1960, ks. III, s. 240–242.

<sup>10</sup> M. Bogucka, *Gest w kulturze staropolskiej* [w:] *Staropolskie obyczaje w XVI–XVII wieku*, Warszawa 1994, s. 7–8.

<sup>11</sup> J.S. Bystrzeński, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVII*, t. II, Warszawa 1994, s. 150–152.

rygorom rytuału, stawało się jednocześnie medium komunikacji i elementem spektaklu. Świadectwa pamiętnikarskie epoki, w tym zapiski Albrychta Stanisława Radziwiłła, potwierdzają znaczenie gestu i ceremoniału jako elementów porządkujących relacje polityczne i publiczne dawnej Rzeczypospolitej<sup>12</sup>.

Jednocześnie kultura gestu dopuszczała pewien margines indywidualnej inwencji. W określonych sytuacjach gest mógł zostać wzmocniony, rozbudowany lub przekształcony w spektakularny znak emocji i postawy. Tego rodzaju amplifikacja gestu nie naruszała zasad obyczaju, lecz przeciwnie – potwierdzała jego obowiązywanie, wpisując się w estetykę barokowej ekspresji i kultury oralno-widowiskowej.

Szczególną wartość poznawczą mają w tym kontekście źródła narracyjne, w których gest i język funkcjonują w nierozzerwalnym związku, a sam sposób opisu ujawnia porządek obyczajowy epoki<sup>13</sup>.

Teatralizacja gestu w kulturze dawnej Rzeczypospolitej nie miała charakteru wyłącznie estetycznego ani metaforycznego. Była ona mechanizmem porządkującym relacje społeczne i utrwalającym hierarchię poprzez powtarzalność i rozpoznawalność określonych zachowań cielesnych. Gest funkcjonował jako element roli odgrywanej wobec wspólnoty, a ciało stawało się medium, za którego pośrednictwem jednostka wpisywała się w obowiązujący porządek symboliczny. W tym sensie teatralność nie oznaczała sztuczności, lecz skuteczność komunikacyjną: gest, podobnie jak słowo, działał performatywnie, konstytuując relacje władzy, zależności i przynależności. Barokowa kultura widowiskowa sprzyjała takiemu ujęciu komunikacji, w którym znaczenie rodziło się nie tylko z treści przekazu, lecz także z jego formy, rytmu i cielesnej obecności uczestników.

W praktyce oznaczało to, że gesty stawały się znakami społecznie obowiązującymi, których sens był utrwalany przez zbiorowe doświadczenie i kulturową pamięć. Powtarzalność określonych układów ciała, sekwencji ruchów czy rytuałów zachowania sprawiała, że gest stawał się czytelny nie tylko dla bezpośrednich uczestników interakcji, lecz także dla obserwatorów. W ten sposób komunikacja gestyczna przekraczała wymiar jednostkowy i zyskiwała charakter wspólnotowy: była formą publicznego potwierdzania norm, wartości i hierarchii.

Teatralizacja gestu sprzyjała również stabilizacji porządku społecznego, ponieważ ograniczała pole interpretacyjnej dowolności. Gest wyuczony, rozpoznawalny i osadzony w określonym kontekście sytuacyjnym redukował możliwość nieporozumienia, jednocześnie wzmacniając kontrolę symboliczną sprawowaną przez wspólnotę. Ciało, podporządkowane regułom obyczaju, nie tyle wyrażało indywidualność, ile potwierdzało przynależność – stawało się nośnikiem normy, a nie prywatnego doświadczenia.

Z tej perspektywy teatralność staropolskiej komunikacji cielesnej nie była jedynie efektem estetycznych upodobań epoki baroku, lecz elementem szerszego systemu regulacji społecznej. Gest, poprzez swoją widzialność i powtarzalność,

<sup>12</sup> A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik*, t. I–II, tłum. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.

<sup>13</sup> Por. W. Łoziński, *Życie polskie w dawnych wiekach*, Kraków 1978; H. Majewska, *Listy staropolskie z epoki Wazów*, Warszawa 1977.

pełnił funkcję narzędzia dyscyplinującego, a zarazem integrującego: pozwalał jednostce odnaleźć swoje miejsce w strukturze wspólnoty i potwierdzić je wobec innych. Tak rozumiana teatralizacja tworzyła istotny komponent kultury obyczajowej dawnej Rzeczypospolitej, w której ciało było nie tylko obecne, lecz znaczące – wpisane w porządek symboliczny, językowy i społeczny zarazem.

Szczególnym przykładem nierozzerwalnego związku gestu i słowa w kulturze dawnej Rzeczypospolitej był akt błogosławieństwa, w którym formuła werbalna współistniała z precyzyjnie określonym gestem<sup>14</sup>. Znak krzyża, uniesienie dłoni czy nałożenie ręki na głowę nie pełniły funkcji ilustracyjnej wobec wypowiedzianych słów, lecz stanowiły integralną część aktu komunikacyjnego, którego skuteczność opierała się na jednoczesności gestu i mowy<sup>15</sup>.

Błogosławieństwo funkcjonowało zarówno w przestrzeni liturgicznej, jak i w obyczajowości codziennej – w relacjach rodzinnych, w momentach przejścia, pożegnania czy wyruszania w drogę. Będąc aktem performatywnym, nie tylko wyrażało intencję, lecz realnie ją ustanawiało: gest i słowo wspólnie konstituowały sens działania, sankcjonując porządek religijny i społeczny. Trwałość tego modelu komunikacyjnego, obecnego także we współczesnych praktykach kulturowych, potwierdza głębokie zakorzenienie gestu w strukturach językowych i rytualnych dawnej kultury.

O nierozzerwalnej jedności słowa i gestu w kulturze dawnej pisał również Łukasz Górnicki w *Dworzaniu polskim*, gdzie jedna z postaci stwierdza: „Nie godzi się mówić bez miary i gestu, bo mowa bez ciała jest jak ciało bez duszy”<sup>16</sup>. Wypowiedź ta w syntetycznej formie oddaje staropolskie rozumienie komunikacji jako aktu całościowego, w którym sens wypowiedzi rodzi się nie tylko z treści słów, lecz także z towarzyszącej im postawy ciała, rytmu gestu i stosowności zachowania. Gest nie pełni tu funkcji ozdobnej ani pomocniczej, lecz stanowi warunek pełnej skuteczności mowy, wpisanej w porządek obyczajowy i społeczny.

Jednym z najbardziej wyrazistych przykładów wewnętrznej perspektywy uczestnika obyczaju są *Pamiętniki* Jana Chryzostoma Paska. Autor, relacjonując sytuacje towarzyskie i publiczne, odtwarza sekwencje gestów, które poprzedzają i warunkują akt mowy. W jednym z opisów czytamy: „Wstawszy tedy z miejsca, czapkę z głowy zdjąłem, rękę jego pocałowałem i tak przed nim stojąc, pokornie czekałem, aż mi mówić pozwoli”<sup>17</sup>.

Już sama konstrukcja zdania ukazuje hierarchiczny porządek komunikacji. Gesty – wstanie, zdjęcie czapki, pocałunek dłoni oraz bezruch wyrażający podporządkowanie – poprzedzają możliwość wypowiedzi słownej. Ciało „mówi” wcześniej niż słowo, sygnalizując uznanie autorytetu oraz akceptację reguł obyczajowych. Dopiero po wykonaniu właściwej sekwencji gestycznej możliwe staje się wejście w komunikację werbalną.

<sup>14</sup> J. Tazbir, dz. cyt., s. 31–38.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> Ł. Górnicki, *Dworzaniu polski*, oprac. R. Pollak, Warszawa 1988, s. 112.

<sup>17</sup> J.Ch. Pasek, *Pamiętniki*, oprac. Z. Gołaszewski, Gdańsk 2015, s. 119–121.

Opis Paska ma charakter nie tylko relacyjny, lecz także normatywny. Użyte formy językowe – imiesłowy przysłówkowe, parataktyczna składnia, obecność partykuł porządkujących tok narracji – oddają rytm czynności i wzmacniają wrażenie ceremonialności sytuacji. Język narracji odzwierciedla porządek obyczajowy, w którym gesty pełnią funkcję komunikatów społecznych, a możliwość wypowiedzi zostaje uzależniona od ich poprawnego wykonania. W ten sposób gest staje się warunkiem mowy – elementem regulującym relację hierarchiczną.

Przywołanie tego typu fragmentów źródłowych umożliwia spojrzenie na język staropolski jako narzędzie osadzone w praktykach obyczajowych, a nie jedynie system znaków abstrakcyjnych. Analiza składni i leksyki pozwala dostrzec, że narracja nie tylko opisuje gest, lecz współtworzy jego znaczenie, sankcjonując porządek społeczny utrwalaony w rytuale.

Przywołane przykłady nie mają charakteru wyczerpującego i nie pretendują do całościowego opisu repertuaru gestów funkcjonujących w kulturze dawnej Rzeczypospolitej; stanowią one raczej reprezentatywne studia przypadku, pozwalające uchwycić mechanizmy relacji między gestem, językiem i normą obyczajową.

Perspektywę relacyjną Paska uzupełniają opisy normatywne zawarte w *Opisie obyczajów za panowania Augusta III* Jędrzeja Kitowicza. Autor rekonstruuje rytuały życia towarzyskiego i publicznego, utrwalając ich wzorcowy, konwencjonalny charakter. W jednym z fragmentów poświęconych ceremoniałowi powitalnemu pisze: „Nie obeszło się bez komplementów, bez ceregieli u drzwi na progu i przy zajęciu miejsca, gdy zasiadali [...]. Następnie gospodarz, powstawszy, prosił o odpasanie pałasza”<sup>18</sup>.

Już sam dobór słownictwa („ceregiele”, „komplementy”) wskazuje na sformalizowany charakter opisywanej sytuacji. Gesty nie są tu spontanicznym wyrazem emocji, lecz elementami ściśle określonego scenariusza zachowań. Szczególnie znaczenie ma przestrzeń progu, pełniąca funkcję miejsca przejścia pomiędzy światem zewnętrznym a wnętrzem domu. To właśnie tam gest i słowo nabierają charakteru rytualnego, regulując relację między gospodarzem a gościem.

Centralnym elementem ceremoniału jest gest odpasania pałasza. Broń, będąca znakiem stanu szlacheckiego i potencjalnej przemocy, musi zostać symbolicznie „zawieszona”, aby możliwe było wejście w przestrzeń gościnności i wspólnoty stołu. Gest ten komunikuje zawierzenie gospodarzowi oraz akceptację reguł obowiązujących w jego domu. Ciało, poprzez konkretny ruch i podporządkowanie się rytuałowi, przekazuje komunikat społeczny jeszcze przed wymianą słów.

Język Kitowicza, podobnie jak u Paska, pozwala uchwycić związek między formą językową a normą obyczajową utrwaloną w praktykach codziennej komunikacji. Składnia parataktyczna, nagromadzenie form bezosobowych oraz leksyka obyczajowa dokumentują świat reguł i konwencji, w którym gest i słowo tworzą spójny kod kulturowy.

---

<sup>18</sup> J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, oprac. R. Pollak, Wrocław 1970, s. 188–189.

Perspektywę wewnętrzną, obecną w relacjach Jana Chryzostoma Paska i Jędrzeja Kitowicza, warto uzupełnić spojrzeniem zewnętrznym – obserwatora kultury dawnej Rzeczypospolitej, który nie uczestniczy w rytuale, lecz opisuje go z dystansu. Taką perspektywę przynosi relacja Karola Ogiera, francuskiego dyplomaty i podróżnika przebywającego w Polsce w latach trzydziestych XVII wieku. W *Dzienniku podróży do Polski* notował on: „Podczas mszy, gdy ksiądz Ciało Pańskie w górę podnosi, w piersi się biją, głową o ziemię uderzają”<sup>19</sup>.

W lapidarnym opisie gest religijny stanowi zbiorowe, synchroniczne działanie ciała, podporządkowane jednemu momentowi rytuału. Uderzanie się w piersi i pochylanie głowy nie jest tu indywidualnym aktem pobożności, lecz wspólnotową choreografią, w której gest pełni funkcję komunikatu zbiorowego. Z perspektywy Ogiera zachowanie to ma charakter widowiskowy i zaskakujący – relacja koncentruje się na fizyczności ruchu, intensywności gestu i jego powtarzalności.

Opis ten pozwala dostrzec, że w kulturze Rzeczypospolitej szlacheckiej gest religijny funkcjonował jednocześnie jako akt wiary, forma ekspresji emocjonalnej oraz element kultury widowiskowej. Język relacji cudzoziemca, pozbawiony komentarza oceniającego, uwypukla odmienną polskiej obyczajowości i jej silne zakorzenienie w cielesnym przeżywaniu *sacrum*. Zestawienie tej perspektywy z relacjami uczestników obyczaju pozwala pełniej uchwycić mechanizmy funkcjonowania gestu jako znaku kulturowego.

Porównanie relacji uczestników obyczaju z opisem zewnętrznego obserwatora pokazuje, że w kulturze Rzeczypospolitej gest i słowo są wzajemnie warunkującymi się elementami komunikacji – gest przygotowuje, wzmacnia lub zastępuje wypowiedź, a słowo sankcjonuje jego sens.

Przeprowadzona analiza gestykularnych form komunikacji w kulturze szlacheckiej dawnej Rzeczypospolitej, ujmowanych w perspektywie ich performatywności i teatralizacji, pozwala uznać gest za jedną z kluczowych kategorii interpretacyjnych staropolskiego obyczaju. Ciało, podporządkowane normom rytualnym i społecznym, funkcjonowało jako medium znaczeń, za którego pośrednictwem wyrażano hierarchię, zależności, przynależność stanową oraz relacje władzy. Gest nie był wyłącznie dodatkiem do komunikacji werbalnej ani spontanicznym wyrazem emocji, lecz elementem zrytualizowanego kodu kulturowego, którego poprawne użycie warunkowało pełne uczestnictwo w życiu wspólnoty.

Zestawienie trzech perspektyw źródłowych – relacji uczestnika obyczaju (Jan Chryzostom Pasek), opisu normatywnego (Jędrzej Kitowicz) oraz spojrzenia zewnętrznego obserwatora (Karol Ogier) – umożliwiło uchwycenie zarówno wewnętrznej logiki systemu gestycznego, jak i jego kulturowej odmienności dostrzeganej z zewnątrz. Analizowane teksty ukazują, że gest i słowo funkcjonowały w ścisłej współzależności: sekwencje ruchów poprzedzały akt mowy, sankcjonowały relację społeczną i nadawały wypowiedzi określoną rangę. Język nie tylko opisywał gest, lecz współtworzył jego znaczenie, utrwalał porządek obyczajowy w strukturze narracji i w samym sposobie opisu rzeczywistości.

<sup>19</sup> K. Ogier, *Dziennik podróży do Polski*, tłum. i oprac. J. Tazbir, Warszawa 1957, s. 115.

W perspektywie historyczno-kulturowej gest jawi się jako element kultury widowiskowej, szczególnie intensywnie rozwijającej się w epoce baroku. Amplifikacja ruchu, teatralizacja zachowań oraz zbiorowy charakter praktyk gestycznych sprawiły, że ciało stawało się nośnikiem sensów nie tylko społecznych i religijnych, lecz także symbolicznych i estetycznych. Teatralność gestu nie oznaczała sztuczności, lecz skuteczność komunikacyjną: widzialność, powtarzalność i rozpoznawalność ruchów wzmacniały przekaz i ograniczały pole interpretacyjnej dowolności. Gest działał performatywnie – nie tylko wyrażał relacje społeczne, lecz realnie je konstytuował, wpisując jednostkę w obowiązujący porządek symboliczny.

Analiza staropolskich praktyk gestycznych pozwala zatem spojrzeć na komunikację obyczajową jako proces wielowymiarowy, w którym ciało i język tworzyły spójną strukturę znaczeń. Gest nie funkcjonował obok słowa, lecz pozostawał z nim w relacji współzależności: przygotowywał akt mowy, wzmacniał jego rangę lub zastępował wypowiedź werbalną w sytuacjach, w których widzialność i performatywność były ważniejsze niż treść wypowiedziana. Taki model komunikacji był szczególnie funkcjonalny w kulturze oralnej i widowiskowej, opartej na bezpośrednim doświadczeniu i obecności.

Z punktu widzenia współczesnej refleksji nad badaniem i nauczaniem literatury oraz języka dawnego analizowane teksty źródłowe mają istotny potencjał poznawczy, umożliwiając rozwijanie kompetencji interpretacyjnych poprzez łączenie analizy językowej z kontekstem kulturowym i obyczajowym. Umożliwiają bowiem ukazywanie języka nie w postaci systemu abstrakcyjnych reguł, lecz narzędzia głęboko zakorzonego w praktykach kulturowych, obyczajowych i cielesnych. Interpretacja relacji między gestem a słowem sprzyja pogłębionemu rozumieniu dawnych form komunikacji oraz pozwala łączyć analizę językową z kontekstem antropologicznym i historycznym. W tym sensie gest, rozumiany jako znak cielesny, społeczny i performatywny, pozostaje ważnym kluczem do interpretacji kultury dawnej Rzeczypospolitej – kluczem, który integruje refleksję nad językiem, obyczajem i praktykami komunikacyjnymi w spójną perspektywę badawczą.

Tak rozumiana jedność gestu i słowa pozwala wyjść poza opis historyczny i sformułować wnioski istotne także dla współczesnej refleksji metodologicznej. W ujęciu kulturoznawczym i językoznawczym gest i mowa jawią się jako media wzajemnie się uzupełniające, współtworzące sens w ramach praktyk komunikacyjnych. Z tej perspektywy analizowane teksty staropolskie cechuje istotny potencjał poznawczy także dla współczesnej refleksji nad badaniem i nauczaniem literatury oraz języka dawnego. Umożliwiają bowiem ukazywanie języka nie w postaci systemu abstrakcyjnych reguł, lecz narzędzia głęboko zakorzonego w praktykach kulturowych, obyczajowych i cielesnych. Interpretacja relacji między gestem a słowem sprzyja pogłębionemu rozumieniu dawnych form komunikacji oraz – w perspektywie dydaktycznej – pozwala łączyć analizę językową z kontekstem antropologicznym i historycznym.

W tym sensie gest, rozumiany jako znak cielesny, społeczny i performatywny, pozostaje ważnym kluczem do interpretacji kultury dawnej Rzeczypospolitej oraz użytecznym punktem odniesienia w dydaktyce polonistycznej, ukierunkowanej dziś na interdyscyplinarne odczytania i rozwijanie kompetencji komunikacyjnych.

## Bibliografia

- Bogucka M., *Gest w kulturze staropolskiej* [w:] *Staropolskie obyczaje w XVI–XVII wieku*, Warszawa 1994.
- Bystron J.S., *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVII*, t. II, Warszawa 1994.
- Dziechcińska H., *Ciało, strój, gest w czasach renesansu i baroku*, Warszawa 1996.
- Dziechcińska H., *Gest w staropolskim systemie komunikacji* [w:] *Kultura żywego słowa*, red. H. Dziechcińska, Warszawa 1989.
- Elias N., *Przemiany obyczajów w cywilizacji Zachodu*, tłum. T. Zabłudowski, Warszawa 2011.
- Górnicki Ł., *Dworzanin polski*, oprac. R. Pollak, Warszawa 1988.
- Kempiński A., *Twarc i ręka*, „Teksty” 1977, nr 2.
- Kitowicz J., *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, oprac. R. Pollak, Wrocław 1970.
- Le Goff J., Truong N., *Historia ciała w średniowieczu*, Warszawa 2018.
- Łoziński W., *Życie polskie w dawnych wiekach*, Kraków 1978.
- Majewska H., *Listy staropolskie z epoki Wazów*, Warszawa 1977.
- Ogier K., *Dziennik podróży do Polski 1635–1636*, t. II, tłum. E. Jędrkiewicz, Gdańsk 1953.
- Pasek J.Ch., *Pamiętniki*, oprac. Z. Gołaszewski, Gdańsk 2015.
- Ptaśnik J., *Kultura wieków średnich*, Warszawa 1959.
- Radziwiłł A.S., *Pamiętnik*, t. I–II, tłum. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.
- Tazbir J., *Kultura żywego słowa w dawnej Polsce*, Warszawa 1970.

### **Body and Gesture in the Culture of the Early Polish–Lithuanian Commonwealth. Customary Communication and Linguistic Representations**

#### Abstract

The article examines the body and gesture as key elements of customary communication in the noble culture of the early Polish–Lithuanian Commonwealth. Gesture is analysed not as a spontaneous emotional expression but as a ritualised cultural code governed by social, religious and ceremonial norms. The discussion focuses mainly on the sixteenth and seventeenth centuries, with selected eighteenth-century examples illustrating the persistence of these practices. The analysis is based on memoirs and descriptive sources, including the writings of Jan Chryzostom Pasek, Jędrzej Kitowicz and foreign observers such as Karol Ogier. These texts reveal the close relationship between gesture and language, as well as the role of non-verbal communication in shaping social hierarchy and the theatricality of Baroque culture. The article also highlights the didactic value of early modern sources for Polish language education.

**Keywords:** body; gesture; customary communication; noble culture; Polish–Lithuanian Commonwealth; early modern Polish language; Polish language education

**Edyta Olszańska-Smolarek**, doktorantka w dziedzinie literaturoznawstwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Zakres zainteresowań naukowych koncentruje wokół geopoetyki, antropologii i literatury małych ojczyzn.